



Andrzeja Wajdy muzyczne związki oczywiste i nieoczywiste

Filmom Andrzeja Wajdy zawdzięczamy wiele wspaniałej muzyki, rzadko jednak przypomina się o jego muzycznych planach, które nigdy nie zostały zrealizowane

Współpraca Andrzeja Wajdy z polskimi kompozytorami znaczone jest wielkimi nazwiskami. Poza Wojciechem Kilem nie można nie wspomnieć o Andrzeju Korzyńskim – autorze muzyki do filmów: *Brzezina*, *Wszystko na sprzedaż*, *Człowiek z marmuru*, *Człowiek z żelaza* i *Panna Nikt*.

Dla Wajdy pisali także Jan Krenz (*Kanał*), Tadeusz Baird (*Samson*) czy Krzysztof Komeda (*Niewinni czarodzieje*).

Kompozytorem, który kojarzy się z filmami twórcy *Kanału* chyba najbardziej, jest jednak Wojciech Kilar. W sumie to „tylko” 6 ścieżek dźwiękowych do filmów między 1974 a 2002 rokiem, ale jednak niezwykle wyrazistych i znaczących. Wojciech Kilar skomponował muzykę do wielkich adaptacji polskiej literatury: *Ziemi obiecanej*, *Kroniki wypadków miłosnych*, *Pana Tadeusza* i *Zemsty*, ale także *Korczaka* i *Smugi Cienia*, a słynny *Walc z Ziemi Obiecanej* czy *Polonez z Pana Tadeusza* funkcjonują jako samodzielne, pełnoprawne kompozycje w życiu koncertowym.

Podczas pracy nad ostatnim filmem *Powidoki* – sięgnął po muzykę skomponowaną przez Andrzeja Panufnika. To nie pierwszy przypadek, gdy twórca posłużył się utworami autonomicznymi. Wciąż chyba niedoścignionym wzorem wykorzystania jednej kompozycji do stworzenia ścieżki dźwiękowej całego filmu są *Panny z wilka*, w których brzmi *I Koncert skrzypcowy* Karola Szymanowskiego.

W *Katyniu* w roli muzyki filmowej wystąpiły kompozycje Krzysztofa Pendereckiego, a w *Tataraku* Pawła Mykiety, który był też odpowiedzialny na ścieżkę dźwiękową filmu *Wałęsa. Człowiek z nadziei*.

W warstwie dźwiękowej filmów Andrzeja Wajdy zapisany jest ważny rozdział historii polskiej muzyki (nie tylko filmowej) II połowy XX i początku XXI wieku. Dziś, gdy go wspominamy, warto i o tym wątku pamiętać.

